

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

DYSKUSJA PUBLICZNA

**NA TEMAT PROJEKTU
MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO
OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”**

**odbyta w dniu
4 stycznia 2018 r.**

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Szanowni Państwo, minęła godz. 15.00, w związku z tym będziemy rozpoczynać naszą dzisiejszą dyskusję publiczną – jest to kolejna nasza dyskusja związana z opracowywanym w Biurze Planowania Przestrzennego planem miejscowym „Rejon ulicy Rajskiej”. Ja nazywam się Bożena Kaczmarska-Michniak i jestem Dyrektorem Biura Przestrzennego, ze mną jest główny projektant planu – Pani Monika Antoniuk.

I parę słów jak wyglądała historia. Natomiast najważniejsze jest dzisiaj to, że będziemy odnosić się do tej części planu, która w tej chwili była wykładana do publicznego wglądu. Ale odnosząc się do historii. Dość dawno, bo 24 września 2014 r., Rada Miasta Krakowa podjęła uchwałę o przystąpieniu do opracowania tego planu, i od tego momentu Prezydent rozpoczął pracę nad tym planem. Plan obszarowo niewielki, bo prawie 21 ha, ale jak Państwo wiecie z wielkimi problemami związanymi z tym, że z jednej strony chcieliśmy opracowując ten plan miejscowy spełnić oczekiwania mieszkańców, stowarzyszeń, wyrażane w licznych uwagach, w licznych petycjach, które wpływały do Biura Planowania Przestrzennego, zresztą nie tylko te oczekiwania były wyrażane Państwa stanowiskiem, natomiast my jako urbaniści też uważaliśmy je za właściwe, a fakt ten, że mamy III wyłożenie do publicznego wglądu, i fakt ten, że mieliśmy pewne trudności związane z uzyskiwaniem uzgodnień do tego planu, a jak Państwo wiecie, plan, procedura planistyczna określana w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym mówi, że możemy iść kolejny etap do przodu, możemy realizować ten harmonogram, jeżeli uzyskujemy pozytywne uzgodnienia, bo z opiniami już jest trochę inaczej, opinie nie wszystkie musimy uwzględniać, ale z uzgodnieniami się musimy liczyć.

I oczywiście, tak jak podczas każdej dyskusji publicznej za chwilę oddam głos projektantom planu, Paniom, które odniosą się do spraw szczegółowych. Zresztą chciałabym też w tej chwili nie omawiać całego zagadnienia związanego z uzgadnianiem tego projektu planu u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, bo nie jest to tajemnicą, że największy problem tego, aby zakończyć plan miejscowy zgodnie z oczekiwaniami Państwa w większości, tzn. to może nie Państwa, bo nie wiem, może są osoby tutaj, które reprezentują akurat jak gdyby tą drugą stronę, ale większości mieszkańców, to są związane z tym, że mieliśmy problemy z uzyskaniem pozytywnej opinii uzgodnienia Konserwatora Wojewódzkiego, bo jak Państwo pamiętacie w poprzedniej wersji, wersji, która była wykładana do publicznego... Teraz mamy III wyłożenie, ale poprzednie wyłożenie, które miało miejsce między 31 lipca a 29 sierpnia 2017 r., spowodowało, że na obszarze tym problematycznym, a mówimy tu o terenie w rejonie ul. Czarnowiejskiej, została wyznaczona – zgodnie też ze stanowiskiem Konserwatora – na tym wąskim pasie wzdłuż Czarnowiejskiej, teren inwestycyjny, w związku z tym po tym wyłożeniu do publicznego wglądu wpłynęło niby 31 uwag, wpłynęły też petycje co do tych rozstrzygnięć, kwestionowały ten sposób przeznaczenia tego terenu stowarzyszenia, zresztą Towarzystwo Urbanistów Polskich na ten temat też się wypowiedziało, i Pani Prezydent rozpatrując uwagi do tego projektu planu na tamtym etapie uwzględniła Państwa uwagi, w związku z tym po uwzględnieniu tych uwag Prezydent wykonał projekt planu, który zakładał, że nie dopuszczamy na tym fragmencie żadnych inwestycji, nie dopuszczamy też odtworzenia żadnych obiektów, teren wskazaliśmy jako teren nieinwestycyjny oznaczony symbolem Z, ale tak poprawiony, tak skorygowany projekt planu musiał zostać ponownie przesłany do opiniowania i uzgodnień. I tutaj pewne nasze zaskoczenie, dlatego że nawet w medialnych wystąpieniach pan Konserwator Wojewódzki, w naszych rozmowach, które się odbywały, indywidualnych, jak gdyby trochę poza proceduralnych, twierdził, że wycofuje się z chęci inwestycyjnego tego fragmentu terenu. Ale niestety stało się inaczej. Te jego obietnice nie znalazły pokrycia w uzgodnieniu, które dostaliśmy, tzn. w braku uzgodnienia w ten sposób

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

przedstawionego projektu planu. No i teraz jest sytuacja taka, że musieliśmy poprawić zgodnie z dyspozycją Konserwatora ten projekt planu, na ten projekt planu wskazujący możliwość odtworzenia budynku magazynu w ramach zakładów tytoniowych. Po przedstawieniu tej wersji uzyskaliśmy już pozytywne uzgodnienie, i z takim projektem planu w tej chwili jesteśmy na wyłożeniu projektu planu, i o takim projekcie planu będziemy dzisiaj mówić. Ale może dosyć mojego wstępu, zresztą przydługiego w tej chwili.

Jak zwykle podczas dyskusji podamy Państwu listę obecności – prosimy o wpisanie się na tą listę obecności, a potem po prezentacji krótkiej będziemy dyskutować, jeśli można prosić o taki porządek. Bardzo proszę, oddaję głos, główny projektant planu – Pani Monika Antoniuk.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Witam Państwa na naszej dyskusji publicznej. Na początku, ponieważ pewne zdarzenia historyczne już zostały przedstawione przez Panią Dyrektor, chciałam przypomnieć, projekt planu wykonujemy według przepisów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, i ustawa ta przewiduje udział mieszkańców w procesie planistycznym w dwóch momentach sporządzania projektu planu, tzn. najpierw poprzez składanie wniosków do planu. Termin składania wniosków do planu określa Prezydent Miasta w Ogłoszeniu o przystąpieniu do sporządzania planu – ten termin opiewał na rok 2014 r. Następnie wykonaliśmy pewne konsultacje społeczne, które nie są przewidziane ustawą, jednak chcieliśmy zasygnalizować problemy związane z tym projektem, i odbyło się takie spotkanie nieprzewidziane ustawą w budynku Biblioteki Wojewódzkiej przy ul. Rajskiej – to było w kwietniu 2015 r. A w następnych krokach procedury planistycznej odbyliśmy I wyłożenie do publicznego wglądu z możliwością składania uwag, i z rozpatrzeniem tych uwag przez Prezydenta Miasta Krakowa, następnie kolejne wyłożenie, i teraz jesteśmy przy III wyłożeniu projektu planu do publicznego wglądu, obywa się ono w dniach od 27 grudnia do 25 stycznia. Projekt planu jest udostępniony w Internecie, w związku z tym – na stronach internetowych Biuletynu Informacji Publicznej – w związku z tym w każdej niemal porze dnia i nocy można się zapoznać z tym projektem, natomiast przedstawiciel zespołu projektowego dyżuruje w Biurze Planowania Przestrzennego w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki od godz. 8.00 do godz. 10.00, a w środy od godz. 13.30 do godz. 15.30. I w dniu dzisiejszym odbywamy dyskusję publiczną. Jeszcze tak dla porządku chciałam przypomnieć, że dyskusja publiczna jest nagrywana, potem będzie sporządzony stenogram, wobec tego jeżeli Państwo będziecie zabierali głos prosimy, aby przedstawić się do mikrofonu, żeby można to było ująć w protokole.

Pokrótkę przedstawię te kroki planistyczne, które były podejmowane. Rysunek z I wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu. Następnie edycja z kolejnego wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu – tutaj jest ten projekt, który spotkał się z tak dużym protestem i z terenem inwestycyjnym wzdłuż ul. Czarnowiejskiej, oraz dość dużym zainwestowaniem przy ul. Dolnych Młynów. I podczas tego II wyłożenia, tutaj przedstawiłam na tym rysunku te miejsca, które wzbudzały największe kontrowersje, m.in. petycja złożona przez mieszkańców, w której mieszkańcy, w której został nadany tytuł „3 razy tak dla zieleni w rejonie ul. Rajskiej”, i zostały te uwagi rozpatrzone. Pierwsza z tych uwag, która dotyczyła działek gminnych leżących w rejonie między ul. Karmelicką a Dolnych Młynów, została rozpatrzona, uwzględniona częściowo, tzn. uwzględniona w zakresie tego obszaru, a częściowo w zakresie tego tutaj nastąpiły pewne zmiany – zmiana dotycząca przeznaczenia tego terenu. Kolejnym z punktów petycji było pozostawienie zieleni przy ul. Czarnowiejskiej. Kolejny punkt dotyczył uwzględnienia ul. Krupniczej jako strefy zielonych alei, natomiast to jest taki punkt, który był już w projekcie planu uwzględniony. W związku z tym po rozpatrzeniu przez

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Prezydenta Miasta Krakowa uwag wniesionych do projektu planu w ustawowym terminie, wykonaliśmy korekty w projekcie planu, i skorygowany w wyniku wprowadzenia uwag uwzględnionych, skorygowany projekt został przesłany do opiniowania i uzgodnień – było to w listopadzie 2017 r., i przedstawione ustalenia planistyczne nie uzyskały uzgodnienia Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w zakresie terenu, czy też obszaru dawnej Cesarsko-Królewskiej Fabryki Tytoniu i Cygar. Uzgodnienie to jednoznacznie mówiło, że nie możemy kontynuować procedury planistycznej z tak zaproponowanymi rozwiązaniami planistycznymi, w związku z tym zostały poczynione pewne korekty, natomiast – może jeszcze się tutaj wycofam – ponieważ w tej odmowie uzgodnienia przedstawione jakby były dwa argumenty: jeden argument, który dotyczył faktu, że w projekcie planu nie uwzględniliśmy wpisu do rejestru, który uprawomocnił się w lipcu 2017 r., natomiast drugim argumentem było to, że nie wprowadziliśmy możliwości zabudowy wzdłuż ul. Czarnowiejskiej, w związku z tym projekt planu został skorygowany w taki sposób, że budynki wpisane do rejestru, ostatnią, niedawną decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków zostały uwzględnione zarówno w rysunku planu, jak i w tekście planu. Natomiast co do zieleni wzdłuż ul. Czarnowiejskiej, w tym zakresie projekt planu nie został skorygowany, i w piśmie ponownie przekazującym projekt planu do uzgodnienia zostało to Konserwatorowi przedstawione i wyjaśnione z podaniem merytorycznych przesłanek jakimi kierował się Prezydent Miasta Krakowa. W piśmie było m.in. przedstawione, że w związku z uwagami wniesionymi podczas ponownego wyłożenia projektu planu do publicznego wglądu, w tym petycji podpisanej przez 3 954 osoby, Prezydent Miasta zdecydował, aby nie dokonywać korekty w tym zakresie, i na niezabudowanym fragmencie działki należącej do dawnej Fabryki Tytoniu i Cygar, na fragmencie zlokalizowanym w sąsiedztwie ul. Czarnowiejskiej, na którym rosną drzewa, w obecnej edycji projektu planu wyznaczono jednak teren zieleni urządzonej ZP.3 o podstawowym przeznaczeniu pod publicznie dostępne parki i ciągi piesze. W obrębie ul. Krupniczej, Czystej i Dolnych Młynów nie ma obecnie żadnych zachowanych odcinków zieleni urządzonej. Rosnące tu niegdyś drzewa zostały usunięte, stąd zachowanie istniejących drzew i krzewów na części działki nr 4/1 jest jak najbardziej uzasadnione. Przedstawione ustalenia planistyczne spełniają wolę organizacji publicznych, m.in. Towarzystwa na Rzecz Ochrony Przyrody, Konfederacji Na Rzecz Przyszłości Krakowa, oczekiwania Komisji Dialogu Obywatelskiego ds. Środowiska, a także oczekiwania tych 3 954 osób podpisanych pod petycją o powiększenie terenów zielonych na obszarze sporządzanego projektu planu. Te wszystkie osoby reprezentują jednolity pogląd, aby na działce nr 4/1 pozostawić na tym fragmencie i ochronić drzewa. I powyższy postulat został uzasadniony m.in. tym, że jest to zbieżne z oczekiwaniami społecznymi, a także ma uzasadnienie historyczne, pozwala na dobry wgląd na obiekty wpisane do rejestru zabytków, i takie rozwiązania przyczynią się do uczytelnienia relacji przestrzennych i funkcjonalnych w zabytkowym zespole zabudowy. Tak wytłumaczony sposób rozwiązań planistycznych został przekazany do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków kolejny raz i uzyskaliśmy uzgodnienie, natomiast w tym uzgodnieniu jest napisana uwaga, uwaga dotycząca tego, aby na terenie ZP.3 umożliwić lokalizację zabudowy na zasadzie rekonstrukcji, tj. odtworzenia dawnego budynku magazynów. I w uzgodnieniu powiedziane jest, że ta zabudowa, czyli rekonstrukcja, powinna sięgać od granicy z nieruchomością przy ul. Czarnowiejskiej 4, aż do przedłużenia do linii, która wynika z przedłużenia elewacji budynku zabytkowego, czyli...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Czyli bardzo precyzyjnie określone.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Tutaj jest granica między posesją Czarnowiejska 4, i linia przedłużająca tą elewację do tego momentu. W związku z tym przedstawiamy Państwu właśnie tak skorygowany projekt planu, który podlega wyłożeniu do publicznego wglądu.

Oprócz tych takich najważniejszych elementów, znaczy najważniejszych medialnie i będących zainteresowaniem bardzo wielu osób, jeszcze zostały wprowadzone na rysunku planu pewne korekty w tym rejonie, który jest obecnie pokazany, w rejonie ul. Karmelickiej 28 i 30. W rejonie przedłużenia pierzei ul. Karmelickiej, w rejonie ul. Dolnych Młynów, gdzie w poprzedniej edycji była zabudowa intensywna, w obecnej edycji jest teren zieleni – park, oraz na terenie należącym do działki związanej z Fabryką Tytoniu i Cygar. To jest na razie koniec mojej prezentacji, myślę, że jeszcze będzie okazja pokazać pewnie jakieś kolejne rysunki, i możemy przejść do dyskusji.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

Do zadawania pytań rozumiem, bo potem w ramach zadawania pytań będziemy szczegółowo odpowiadać na zagadnienia, które Państwa szczególnie będą interesować. Będziemy podawać w tej chwili mikrofon, proszę o podniesienie ręki osoby, która chciałaby pierwsza zadać pytanie, i podamy mikrofon. Bardzo proszę, kto z Państwa? Bardzo proszę. Bardzo prosimy o przedstawienie się i zadanie pytania.

Gość I – p. /.../*

/.../*, inicjatorka akcji „3 razy tak dla zieleni w rejonie Rajskiej”. Moje pytanie brzmi: ten budynek, który ma powstać przy Czarnowiejskiej, on ma mieć w tej kalenicy 11 m chyba wysokości, czy zachowały się fotografie tego magazynu, ponieważ tutaj z tego co zauważyłam Konserwator zwracał uwagę, że to ma być rekonstrukcja, i czy rzeczywiście ta wielkość tego budynku to będzie rekonstrukcja, czy też ten budynek zostanie przy okazji powiększony jakby gabarytowo, czy to będzie, że tak powiem, rekonstrukcja 1:1?

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Nie. To znaczy, to na pewno nie będzie rekonstrukcja 1:1 z tego powodu, że gdyby to miała być rekonstrukcja 1:1 to byłaby większa, bo sięgałaby aż do narożnika, i nawet więcej niż obecnie istniejący zasięg ogrodzenia tej działki, bo ten dawny...

Gość I – p. /.../*

Na czym ta rekonstrukcja będzie polegać?

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

To będzie rekonstrukcja fragmentu tego budynku, tak jak to określił Wojewódzki Konserwator Zabytków, może ona sięgać maksymalnie do takiego miejsca, i ono jest na rysunku planu precyzyjnie wyznaczone. Z materiałów archiwalnych jakie uzyskałam od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków można było również... To znaczy, to nie były wyłącznie materiały archiwalne, ale również po prostu w pisemnych ustaleniach, wysokość 11,2 m do kalenicy – to jest wysokość, która odpowiadała historycznemu wyglądowi, czy też temu jak mógł wyglądać ten obiekt. I teraz odpowiadając na Pani pytanie, czy to będzie w jakiś sposób więcej. Nasze ustalenia są na tyle precyzyjne, że jeżeli inwestor nie będzie tutaj przekraczał tych ustaleń, to powinno to być, po pierwsze, jeżeli chodzi o obrys tego budynku, to, to w rysunku planu jest to bardzo precyzyjnie przedstawione, i jakby nie ma możliwości poszerzać tego obszaru przeznaczonego pod zabudowę, również jeżeli chodzi o gabaryty.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Mamy ustaloną wysokość elewacji i wysokość do kalenicy, określony kształt dachu, który powinien być dachem dwu- lub wielospadowym, w związku z tym uważam, że nie powinno być możliwości do jakiegoś manipulowania tutaj wskaźnikami w planie.

Gość I – p. /.../*

Ja przepraszam, jeśli mogę tylko doprecyzować jeszcze jedną kwestię, ponieważ Konserwator Zabytków konsekwentnie powołuje się na to, że są zachowane fundamenty tego magazynu. Czy kiedykolwiek, ktokolwiek sprawdzał, i są jakieś informacje na ten temat oficjalne, oprócz tych, które podawał jakby nieoficjalnie Konserwator?

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Biuro Planowania nie zajmuje się takimi sprawami i nie jest to również elementem ustaleń planistycznych, stąd też takie wiadomości należy sprawdzać albo w materiałach archiwalnych, bo również być może w archiwach nie tylko konserwatorskich, ale i w krakowskich, gdzieś jakieś materiały są udostępnione.

Gość I – p. /.../*

Dziękuję.

Gość II – p. /.../*

/.../*, mieszkanka ul. Czarnowiejskiej. Chciałam zapytać, na tą zabudowę naciska rozumiem inwestor, tak, znaczy na obudowę tego budynku, czy...?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Proszę Państwa, my oficjalnie nie wiemy. My mamy stanowisko Konserwatora, a czy ono jest podbudowane jakąś, nie wiem, presją inwestora, no to, to już jak gdyby nie u nas.

Gość II – p. /.../*

Chodzi mi o to czy bardziej inwestor chce postawić tam budynek, bo ja znam plany wcześniejsze powstania tam kompleksu apartamentowo-hotelowego, czy bardziej miastu zależy na tym, żeby odtworzyć budynki, które tam kiedyś...?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak jak mówiłam w tym swoim wstępie, miasto absolutnie chciało przedstawić Państwu projekt planu, który byłby zgodny z większością mieszkańców i z wolą tych wszystkich, którzy podpisali tą petycję między innymi. Absolutnie... zresztą myśmy mieli taką wersję pokazującą, że teren jest nieinwestycyjny.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Tutaj jest ta wersja obecnie wyświetlana na ekranie.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bardzo proszę, kto następny z Państwa? Tu chyba Pani, tak? Bardzo proszę.

Gość III – p. /.../*

Dzień dobry. /.../*, również mieszkam niedaleko. Ja mam takie pytanie: czy tam na ten teren jest złożone jakieś pozwolenie na budowę, na warunki zabudowy, czy jest jakikolwiek wniosek o zabudowę w tym rejonie? Chodzi o wzdłuż ul. Czarnowiejskiej. Jakies zgłoszenie?

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Głos z sali

(...)

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Nie, ile jest złożonych WZ-tek na terenie całego planu tego nie wiemy, bo to jest proces, który trwa cały czas i zmienia się. Dziś może być inaczej, jutro może być inaczej. Jeżeli chodzi o teren dawnej Fabryki Cygar, to są tam... Znaczący, po pierwsze, jest bardzo duży ruch w zakresie zmiany sposobu użytkowania istniejących tam lokali, taki ruch jakby wewnątrz budynków, które są przebudowywane, adaptowane do potrzeb różnych odmiennych funkcji. Natomiast pozwoleń na budowę nowych obiektów na razie nie widzieliśmy, poza tym byłoby prawdopodobnie o tym głośno. Oczywiście czasami się, jakieś lata temu pokazywały się wizualizacje, które mówiły o właśnie kompleksie hotelowo- mieszkaniowym. No na razie nie wiem nic o tym, żeby takie pozwolenie na budowę miało zostać wydawane.

Gość III – p. /.../*

Czyli ani warunki zabudowy, ani inne jakieś wnioski o wydanie decyzji dla tego terenu wzdłuż, no na którym pan Konserwator planuje, chciałby dać możliwość odbudowy magazynu nie ma, tak? Ani dozwolonych, ani w trakcie rozpatrywania wstrzymanych?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Nie, chyba nie ma. Myśmy nie opiniowali.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Nie opiniowaliśmy w ostatnim czasie żadnych wniosków o budowę nowych obiektów. Tak jak mówię, jest dużo wniosków o przebudowę wewnątrz istniejących kubatur.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Precyzyjnie mówiąc jest sytuacja taka, że WZ-uki tutaj w tym rejonie były procedowane, ja nie wiem czy się zakończyły wydanymi ostatecznie decyzjami, natomiast na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, na ogół zawsze jest z usługami, były w Wydziale Architektury procedowane WZ-uki w tym rejonie, bo ja po prostu byłam na takim zespole, gdzie taka WZ-uka, i to chyba nawet nie jedna, tylko z trzy były.

Gość III – p. /.../*

A czy były wstrzymywane, bo na czas opracowywania miejscowego planu zagospodarowania można wstrzymać.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak. Natomiast można wstrzymać w momencie, jeżeli jest jakaś niezgodność, niezgodność na wstępnym etapie ze Studium, albo na etapie projektu planu z projektem planu miejscowego. Natomiast proszę zauważyć, że projekt miejscowego planu zagospodarowania dla tego obszaru dopuszcza funkcję jak gdyby dwojaką: funkcję zabudowy mieszkaniowej, no wiadomo wielorodzinnej, bo to nie charakter jednorodzinnej, i dopuszcza usługi, w związku z tym my nawet, oczywiście, my się też odnosimy do parametrów, ale jeżeli taka WZ-uka by była złożona, wniosek o wydanie decyzji WZ na tym obszarze i funkcja by była spełniona, dostępność do drogi, no rzecz oczywista, bo przecież przylega do dróg publicznych, wszystkie warunki techniczne też inwestor się wykazał, to my jak gdyby nie mamy podstaw wydania negatywnego stanowiska jako Biuro, i w związku z tym Wydział Architektury nie

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

ma powodu zawiesić takiego postępowania, bo tylko te, które są sprzeczne albo ze Studium, albo z planem miejscowym.

Gość III – p. /.../*

Dziękuję.

Gość IV – p. /.../*

/.../*, Towarzystwo na Rzecz Ochrony Przyrody. Ja chciałam się spytać, bo Panie pracujecie nad planami już bardzo wiele lat, jak często zdarza się, że Konserwator zaleca odbudowę obiektu? Czy spotkałyście się Panie już z takim przypadkiem, że na terenie zielonym Konserwator odmawia uzgodnienia planu i zaleca odbudowę jakiejś struktury architektonicznej?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak na bieżąco ciężko jest sobie przypomnieć. To znaczy, powiedziałabym w ten sposób. Nie zdarzyło mnie się, ale ja powiedzmy kieruje Biurem Planowania Przestrzennego od 7 lat, żeby tak zdecydowanie taka inwestycja tam była broniona. Nie było takiej.

Gość IV – p. /.../*

Bo my tutaj cały czas mamy taką wątpliwość czy Konserwator nie przekracza swoich kompetencji, dlatego że jego zadaniem jest ochrona obszarów historycznych, ochrona np. zieleni przyulicznej. No to jest obszar, który jest obszarem szczególnym. Konserwator zresztą sam w swoim wpisie do rejestru całego obszaru, bo cały obszar jest wpisany do rejestru, zaleca ochronę bezwzględną miejsc widokowych, zieleni przyulicznej itd., więc bardzo mi się podobało to uzasadnienie, które Pani autorka planu tutaj przedstawiła, dlatego że jest to absolutnie zbieżne z tym jak my całą tą historię widzimy. Tym bardziej nieuzasadnione jest nagle odpuścić jakby z tych założeń, czyli przeznaczenie pod zabudowę połowy. Natomiast tutaj odpowiadając na to pytanie. Był plan, który Konserwator, znaczy WZ-ki, które Konserwator uzgadniał, bo tam generalnie ma być zwiększona powierzchnia zabudowy, i to było jakby podstawą pierwszego niezgodnienia planu, tzn. właśnie, że tam miały powstać budynki mieszkaniowe wzdłuż tego skweru. Mam takie pytanie jeszcze. Na tym obszarze znowu zakładów tytoniowych są dwa miejsca, które są zaznaczone też tak trochę na zielono, czyli rozumiem, że to jest ta przestrzeń, która ma zostać jako teren biologicznie czynny. A jaki jest wskaźnik terenu biologicznie czynnego dla całego obszaru zakładów tytoniowych aktualnie przewidywana?

Kierownik Pracowni Urbanistycznej, Biuro Planowania Przestrzennego – p. J. Czyż

Ja może tylko chwilkę. Chciałam tylko wyjaśnić, jeżeli chodzi o te uwarunkowania historyczne. My z reguły w tych planach miejscowych, konserwatorskich, np. w Starym Mieście, czy też w kilku planach, które robiliśmy dla Starego Podgórza, mamy takie zapisy, które umożliwiają realizację obiektów wynikających z uwarunkowań historycznych, czyli niezależnie od tego co jest w planie Konserwator dopuścił jeszcze odtworzenie pewnych obiektów, więc to nie jest jakby taka nowość, że Konserwator jakby umożliwia takie odtworzenie, natomiast faktycznie tu jest tak, że Konserwator wręcz jakby nakazuje nam, natomiast w innych planach miejscowych umożliwia również na zasadzie odtworzenia.

Gość IV – p. /.../*

To jest zrozumiałe, prawda, bo jeżeli jest jakiś bardzo cenny obiekt, który częściowo został uszkodzony, wiemy jak wygląda, możemy go przywrócić, w związku z tym możemy

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

rozumiem teraz zgłosić propozycję, żeby odbudować Młyn Dolny przy ul. Dolnych Młynów jako obiekt, który był daleko ciekawszy architektonicznie, no gotycki, związany po prostu z funkcją miejsca, tak.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Natomiast ja, zanim Pani znowu oddam głos, to jeszcze chciałam na jedną rzecz zwrócić uwagę, bo Pani powiedziała, że była propozycja zabudowy mieszkaniowej wzdłuż, czyli na tym obszarze. Proszę zauważyć, że my w tej chwili w ustaleniach w tym projekcie planu, który jest wykładany, specjalnie wycięliśmy ten teren, daliśmy inne oznaczenie, daliśmy oznaczenie U jako usługi, zapisaliśmy precyzyjnie jaki rodzaj usług tam widzielibyśmy, po to, żeby ewentualnie wykluczyć możliwość przekształcenia tego budynku na zabudowę mieszkaniową wielorodzinną, żeby nie powstał tam po prostu następny apartamentowiec, i dlatego też wycięliśmy liniami rozgraniczającymi ten obszar, dlatego że gdyby nie był wycięty, to te wszystkie wskaźniki powierzchni biologicznie czynnej mogłyby sobie być bilansowane w różnych innych miejscach, i tutaj mogłyby być dużo większe możliwości inwestycyjne, więc tak jak gdyby zatrzymaliśmy tą presję inwestycyjną przez wyznaczenie osobnego terenu.

Gość IV – p. /.../*

To jeszcze właśnie ta powierzchnia biologicznie czynna i tutaj te oznaczenia, które są na tym planie, bo przy budynku suszarni tytoniu też jest spory, przynajmniej do niedawna był spory obszar zielony, tam jest taki duży trawnik i rosną drzewa, ale on tutaj nie jest wydzielony tak jak te pozostałe plamki zielone.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale one są... Proszę zauważyć, że na projekcie planu oprócz tych plamek, które Pani nazywa wydzielony, mamy jeszcze szrafy, które może nie są widoczne, i one tutaj... poza tym większość budynków jest ograniczona nieprzekraczalnymi liniami zabudowy, w związku z tym nie może nastąpić rozbudowa takiego budynku, a te szrafy gwarantują to, że tam nic nowego nie powstanie.

Gość IV – p. /.../*

Dobrze.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Wielkość terenu biologicznie czynnego to jest 20 % zgodnie z ustaleniami Studium.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Dla tego U.

Głos z sali

(...)

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Dla MW/U również. I dla MN.11, czyli tego terenu.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bardzo prosimy. Proszę podać Panu tutaj mikrofon.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Gość V – p. /.../*

Nazywam się /.../*, reprezentuję Stowarzyszenie Łąki Nowohuckie. Ponieważ my się interesujemy głównie Hutą, to oczywiście moje uwagi w tym miejscu będą natury ogólnej, czyli bardziej by odnosiły się generalnie do całego miasta niż do tego miejsca. I tak, proszę Państwa, oczywiście tu słyszę jakiś magazyn trzeba odbudować, lub nie. Taki magazyn może być wielką wartością architektoniczną i wpływać na charakter tego miejsca, ale on nie będzie decydował o komforcie zamieszkiwania w tym miejscu, on nie będzie. Oczywiście takie obiekty stworzą jakiś charakter miasta bardziej historyczny, zabytkowy, ale one nie poprawią komfortu zamieszkania, dlatego tym bardziej jeżeli będziemy odbudowywać takie rzeczy, takie obiekty, tym bardziej trzeba zadbać o to co stworzy komfort, a komfort mieszkańcy uzyskują wtedy, kiedy jest równowaga pomiędzy zabudową a środowiskiem naturalnym. Naszym zdaniem, zresztą zdaniem wielu stowarzyszeń, które są zgrupowane w KDO ds. środowiska, należy dążyć do parytetu zabudowy i zieleni. I tu właśnie widzę, w tym miejscu, które jest dawnym placem manewrowym, że Państwo uparliście się zrobić jakiś obiekt administracyjny dla kultury, czegoś tam jeszcze – to się nazywa domknięcie pierzei. Ja podejrzewam, że Państwo nie rozumiecie roli lasów w mieście, bo to niby ma być park, ale park to jest taki las miejski, i mieszkańcy się opowiedzieli za tym, żeby był ten las miejski, który nazywamy parkiem, czyli ja rozumiem, to mają być wysokie drzewa, stare, dostojne, tworzące dużo tlenu, dużo chłodu, itd. Dlaczego tą fabrykę chłodu i tlenu chcecie zamknąć przed mieszkańcami? Przecież to miejsce powinno promieniować na całą okolicę, wylewać się na ul. Karmelicką, cieszyć oko, chłodzić i dostarczać ludziom przyjemności. Dlaczego go chcecie zabudować, zamknąć, tak jakbyście chcieli... dawniej się mówiło, że zbudowali drzwi do lasu. I jeszcze jedna rzecz, czy tam naprawdę potrzebne są takie obiekty kultury, czy tutaj w tym miejscu brakuje obiektów oświaty, kultury, czegoś tam jeszcze, albo administracji, jakiejś administracji parkowej? Przecież to jest jak najbardziej ukulturowione miejsce w Krakowie, a może w Polsce. To nie jest jakaś Ruszcza czy Kujawy. Jeżeli ktoś miałby tam wybierać jakąś kulturę czy oświatę, to pójdzie do centrum, do rynku. Dlatego ja się boję, że... I tu się okazuje, że ten pomysł z tym domknięciem został tu wrzucony przez kogoś tam w jakimś czasie, i nie bardzo mogę się dowiedzieć kto to zrobił i co chciał osiągnąć przez to. Ja z Panią rozmawiałem przez telefon, z Panią projektantką, i prosiłem, żeby przygotowała jakiś protokół, gdzie ta sprawa została zgłoszona i uzasadniona, że to nie przypadkowa jakaś wrzutka, która zaszkodzi temu miejscu. Ja muszę powiedzieć, ja nie wiem czy ja nie za dużo gadam, ale jak już jestem przy słowie to chcę Państwu powiedzieć, jestem zaniepokojony tym, że projektanci, planiści nie mają takich ogólnych zasad, które myśmy nazwali pryncypiami. Pryncypat to jest spis takich 10-ciu zasad, które by obowiązywały wszystkich projektantów w całym mieście, i projektanci kierując się tym byliby niewrażliwi na naciski lokalnych grup interesów. Bo proszę popatrzeć co się stało tutaj. Kiedyś to miało być jakieś takie miejsce z klombami, z kwiatkami, itd., potem mieszkańcy zażądali lasu miejskiego, czyli to jest kompletna kompromitacja tego systemu dochodzenia do funkcji miejsca. Gdyby była wypracowana, tak jak ja mówię pryncypia planowania przestrzennego, to Państwo jako urzędnicy bylibyście bardziej odporni na naciski, a projektanci od razu by kierowali swoją pracę w kierunku osiągnięcia miasta jako całości o pewnym charakterze i pewnym komforcie. Jestem bardzo tym zaniepokojony. Ja się do Pani projektantki, (...) potrzebuję swoje oczekiwania. Ja chcę dojść do pewnych rzeczy proszę Państwa. My mamy dużo kontaktu z urzędnikami, bardzo dużo kontaktów. Ja osobiście jakby to powiedzieć doszedłem do miejsca, w którym ze zdziwieniem widzę, że powstają decyzje bardzo nieprawidłowe, szkodliwe i kosztowne. Pani Dyrektor wie co mam na myśli, bo ja z Panią Dyrektorem bardzo dużo rozmawiamy, i Pani wie co ja mam na myśli, bardzo łatwo to udowodnić. I dlaczego tak się dzieje? Bo potem się okazuje, że na innych etapach

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

projektowania i procedowania nie ma żadnej możliwości powstrzymać tą szaloną decyzję, drogą i szkodliwą. Nie ma możliwości. Dlatego ja chcę dojść do tego momentu, gdzie taki pomysł powstał i kto go zgłosił. I co w ogóle robić, żeby złe pomysły, wadliwe i szkodliwe nie były kontynuowane? Myśmy ostatnio pokazywali historię (...) Nowej Huty, Pani Dyrektor wie, ja tam nie miałem możliwości powiedzieć wszystkiego co miałem do powiedzenia, ale to jest miejsce, gdzie widać straszną nonszalancję projektantów, beztroskę, nieznamość miejsca, i straty czasu i pieniędzy, dlatego ja uważam, że należy się wycofać z tego obiektu, otworzyć to miejsce na ulicę, niech się to powietrze świeże rozlewa. Proszę Państwa, popatrzcie na plan Berlina. Przy Unter den Linden wspaniały, ogromny las stoi, ciągnie się 0,5 km i nie ma żadnej pierzei.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

0,5 km tego lasu jest.

Gość V – p. /.../*

Proszę?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Jest pewien... znaczy, nie wiem, jak Pan skończy, to ja się będę próbować odnieść, ale będę miała kłopoty z odniesieniem się do niektórych rzeczy.

Gość V – p. /.../*

No ale proszę Panią, to jest coś niewiarygodnego, żeby las zamykać przed ludźmi, to jest w ogóle niewiarygodne. Czy nie można w jakimś obiekcie wynająć czy odkupić, i tam urządzić jakąś bibliotekę, czy teren, czy coś takiego? To jest niedopuszczalne, żeby las zamykać przed ludźmi.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tylko, że nie wiadomo... Przepraszam, dlaczego Pan ten obszar nazywa lasem? Bo co by nie powiedzieć jest jakaś klasyfikacja terenów zielonych, i rozumiemy fakt, że chcieliśmy, aby tutaj jak najwięcej pojawiło się terenu czynnego biologicznie, żeby więcej mieszkańcy mieli tlenu, którym oddychamy, i związku z tym jest sytuacja teraz... I w planowaniu przestrzennym też następuje pewnego rodzaju kompromis. Widzieliście Państwo taki projekt dwa wyłożenia wcześniej, czy jedno wyłożenie, kiedy tutaj był projektowany też obiekt kubaturowy. Państwo jako mieszkańcom się to nie podobało i Prezydent zdecydował niezależnie od tego, że przecież pamiętamy, była wydana decyzja ULICP w tym obszarze, w związku z tym też można było powiedzieć, że jakieś przesądzenia już planistyczne były, no planistyczne, nie planistyczne, ale administracyjne, ale w wyniku rozpatrzenia uwag Prezydent się z tego wycofuje, w związku z tym teren tego obecnego parkingu staje się wiele bardziej zielony. Kompromisem było to, że z tym większość osób, które protestowały i się jak gdyby zgodziły, że tutaj powinien pozostać jakiś teren wyznaczony, gdzie może pozostać jakaś kubatura, chociażby z tego powodu, że tutaj spotyka się z kamienicą, która ma ścianę szczytową niezbyt ciekawą, dlatego też tutaj został wpisany konkretny rodzaj funkcji usługowej, która miałaby jak gdyby obsługiwać też ten park, który tutaj powstanie. Też jest sytuacja taka, że już i sanitariaty, ale na początku, jeżeli jak myśmy się spotykali, zresztą z częścią z Państwa u Pani Prezydent były przedstawiane różne wizje tego projektu parku, było zresztą prezentowane chyba trzy wizje w Bibliotece Wojewódzkiej na takich spotkaniach z mieszkańcami, i pokazywaliście Państwo, że jest potrzeba też, żeby jakiś rodzaj usługi typu właśnie galeria, typu miejsce, gdzie mogą się spotkać jacyś artyści, żeby jednak na tym

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

obszarze wyznaczyć, to sprowadziło się do tego, że w tej chwili, jeżeli dobrze pamiętam, a jeżeli nie to proszę... 6 % całego terenu ewentualnie jest wskazana pod teren inwestycyjny, rzeczywiście tutaj przy ul. Karmelickiej, ale też proszę nie rozumieć, że ten obszar, który mamy, ten prostokąt czy wielokąt, który jest na czerwono zaznaczony, to jest obszar powstania budynku, bo dla tego obszaru też jest wyznaczony wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej, w związku z tym on nie może zostać zabudowany, ten teren, w całości budynkiem, jest to precyzyjnie narysowane.

Co my jako urbaniści, i pryncypia, i... No trzeba się jednak odnieść do, po pierwsze, że my mamy ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i działamy w ramach tej procedury, która jest określona, ale również działamy trochę we współpracy z mieszkańcami, bo my przecież robimy ten plan w oczekiwaniu na to, żeby był tak zrobiony, żeby mieszkańcom żyło się dobrze, w związku z tym ten plan jest właśnie przykładem tego, że nie ma presji niczyjej, nie wiadomo kogo, tylko jest spełnienie oczekiwań mieszkańców. Czy ono jest spełnione w 100 % to nie wiem, przypuszczalnie nie, bo zawsze znajdują się osoby, które by powiedziały, że może by wolały więcej. Czy pierzeja? No pierzeja, można powiedzieć też tak, że nie jest to wielki obiekt, który by tutaj był wybudowany. Jest wejście do parku zachowane, dosyć szerokie, w związku z tym... a to połączenie od Karmelickiej tutaj do Czarnowiejskiej czy Dolnych Młynów też było w Państwa uwagach, które były kierowane, zresztą to od początku w naszych projektach planu się też znajdowało, możliwość komunikowania w formie ścieżek spacerowych tej części ul. Karmelickiej z Dolnych Młynów, w związku z tym, no my mamy taką propozycję i z taką propozycją w tej chwili do Państwa idziemy. Jeżeli ta propozycja nie znajdzie Państwa akceptacji, no to znowu jest sytuacja taka, że będzie mogli składać uwagi.

Gość V – p. /.../*

Proszę Pani, jest taka sprawa, że Pani mówi jakiś kompromis. Kompromis między czym? Między dobrem a trochę złym? Nie ma kompromisu. Bo Pani mówi, że tutaj Prezydent ustąpił, ale tutaj sobie zachowujemy. Na to się nie mogę zgodzić. Pan Prezydent nie musi być człowiekiem, który sobie coś zachowuje, iść na kompromisy ze społeczeństwem. Albo jest dobry pomysł, albo zły pomysł. Teraz dalej. Pani mówi, że to społeczeństwo domagało się tego obiektu. Ja nie byłem na poprzedniej konsultacji, ale był tam mój znajomy człowiek, pan /.../*, znany Pani, i on powiedział, że nie było, nikt się nie domagał tego budynku, tylko zaakceptowano go, bo ktoś tu powiedział, że on tu ma być. Wstał jakiś Pan, powiedział: jak ma być budynek, to niech będzie kultura. A więc to nie było tak, że społeczeństwo się, przynajmniej na tej ostatniej konsultacji, domagało. Ja skończę. Teraz tak, rozczuliło mnie proszę Panią, zdziwiło mnie, że tam jakaś ściana jest duża, zła i brzydka. Proszę Panią, taka ściana to jest dar Boży, bo tam można zrobić wspaniałe rzeczy, a przede wszystkim można ją zazielenić bluszczem, która da dodatkowo zieleni i głębie dla tego parku. Dlaczego Pani się niepokoi jakąś ścianą, to naprawdę dziwie się i wydaje mi się, że to jest bardzo poważny defekt w myśleniu.

Ja tu jeszcze chciałem coś Państwu powiedzieć, jeszcze coś bardzo generalnego. Ja nie widzę w Waszym działaniu, zwłaszcza że to jest (...), jakiegoś celu dążenia do osiągnięcia miasta o pewnym charakterze. Ja ostatnio na spotkaniu mówiłem Państwu, że Kraków jest na samym końcu jeśli chodzi o zieleni w Polsce, na 49 miejscu wśród wszystkich miast. Niech Pani nie kręci głową, to jest fakt, bo to jest według GUS-u i według Waszych danych, według Waszych miejskich danych. W związku z tym pytanie jest takie: czy Państwo chcecie, żeby Kraków został na tej pozycji 49, czy poprawił swój wynik i zwiększył ilość zieleni. W tej

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

chwili wszyscy mówią w Europie, że w miastach potrzebne są lasy, które Pani nie chce nazywać lasem, to niech będzie parkiem. Wszyscy...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

No bo wolę nazwać park coś co jest w środku miasta.

Gość V – p. /.../*

A niech będzie, nie spierajmy się o to, niech będzie parkiem. Ale las to bardziej charakteryzuje taką... Na przykład w Niemczech, w Berlinie, bardzo dużo jest takich miejsc, gdzie jest dziki las, tylko pas z boku jest wystrzyżony, i napis: „wchodzisz na własną odpowiedzialność”, bo tam się drzewa łamią, przewracają, itd. w Europie jest myśl taka, że dążąc do komfortu życia człowieka potrzebny jest nie tylko, jak tu powiedział pan Juliusz Teplic, przed wojną jeszcze, bo to cytuję, bo to się dowiedziałem od pani /.../*, że mieszkańcom potrzebne jest nie tylko alejka, kosz, lampa, itd., czy tam ochronka, tylko łąka kwiecista i kawałek lasu, mieszkańcom miasta potrzeba. Już wtedy było wiadomo co mieszkańcom potrzeba. A teraz to pojęcie jest coraz bardziej, rozpowszechnia, uzasadnia, ale u Was Państwa nie widzę, żebyście nad tym się w ogóle zastanawiali. Czy mamy zostać na samym dnie wśród miast polskich, czy mamy coś zmienić w swoim mieście, czy mamy jeszcze dobudować tak jak Ruczaj i Czyżyny? Więcej nie będę zabierał głosu. Dziękuję, że Państwo cierpliwie słuchali mnie.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bardzo proszę, następna osoba.

Gość III – p. /.../*

Ja chciałam tutaj poprzeć to co powiedział Pan /.../*. Od kilku lat uczestniczę w konsultacjach społecznych w obronie tego terenu, żeby był przekazany mieszkańcom, na park, w całości. Nie zgadzam się z tym co Pani powiedziała. Nie było tak, że mieszkańcy na tych konsultacjach zgłaszali potrzebę budynku w tym miejscu. Jakby zostaliśmy my jako mieszkańcy postawieni w sytuacji, w której ma być budynek, na coś musimy się zgodzić, inaczej sprzedamy – tak to odebrałam – były nawet takie kwestie, sprzedamy ten teren i nie będzie, że tak powiem żadnego pożytku, chodźcie na kompromis. Więc my teraz jako mieszkańcy powoli osiągamy krok po kroku sukces, odzyskujemy ten teren przynajmniej w planie na teren zielony, więc... Tak samo te uwagi, które były głoszone. Tam nie było 3 tysięcy, 4 tysięcy podpisów za tym budynkiem, w tej petycji, w pojedynczych też uwagach organizacji społecznych, nie było napisane, żeby ten budynek tam był zaplanowany, mógł tam powstać, więc tutaj niestety to nie do końca jest tak jak to Pani przedstawiła, nie do końca jest mój odbiór. No oczywiście nie było mnie może na jednym, dwóch spotkaniach przez te kilka lat, może tam była taka sytuacja, nie wiem. Natomiast jesteśmy w centrum miasta, nasze miasto jest w niecce, jest w czołówce miast zagrożonych smogiem, i tutaj musimy dbać o to środowisko naturalne. Tam gdzie można na terenach miejskich naprawdę powinniśmy inwestować w tereny zielone, to jest dla mnie tak oczywiste, że, no nie wiem, dziwię się, że jest to w ogóle podważane, i że ja to muszę mówić jak to jest jasne. I tutaj, jeśli jeszcze chodzi o te budynki, to jesteśmy w takiej niekorzystnej sytuacji... dzięki Urzędowi Miasta Krakowa dzięki, Radnym Miejskim, że mamy jak mamy. My jako gmina, tak, wspólnota samorządowa mamy budynki w centrum, mamy zabytkowe budynki, tylko niestety, one, nasze mienie, nasze, czyli wspólnoty samorządowej jest wyprzedawane, więc nie jest problemem to, że my nie mamy gdzie lokować jakiś budynków użyteczności publicznej, tylko jest to, że się ich pozbywamy, i nie rozumiem takiej polityki, wspierania takiej polityki, że

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

budujemy nowe budynki, dajmy zarobić konkretnym deweloperom, konkretnym firmą, a tym samym po cichu jeszcze usuwajmy mieszkańców z budynków gminy i jakby pozbywajmy się tych, w których możemy inwestować. Ja myślę, że to jest bardzo niepokojąca sytuacja, w której w centrum miasta jakby miasto chce tworzyć jakieś usługi, ale nie dba o mieszkańców, i nie dba o zaspokojenie podstawowych potrzeb. Zabezpieczanie dla szkół, mamy jakby duże zapotrzebowanie na usługi takie zwykłe, gminne, które mieszczą się w budynkach nieremontowanych, mieszczą się w budynkach nie zawsze dostosowanych dla potrzeb osób z niepełnosprawnościami, i nie wykorzystujemy tego naszego mienia, tylko je wyprzedajemy, a jakieś nowe budynki chcemy budować, i to jeszcze w centrum, które ma poważny deficyt miejsc dla mieszkańców, miejsc zielonych, i też ta przestrzeń musi być przyjazna dla mieszkańców. Nie może być tak, że nie będzie ani kawałka zieleni, nie będziemy mogli nigdzie przejść. Jest jeszcze jedna kwesta, że jakby każdy fragment zabudowy terenu zielonego to jest jakby pogorszenie sytuacji tych roślin, które są, i które będą: to jest zaburzenie cieków wodnych, to są też problemy z odwodnieniem, z przewietrzaniem...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

W tym momencie mamy taką ogólną Pani wypowiedź dotyczącą całego miasta, całego miasta i...

Gość III – p. /.../*

Ale mówimy o mieście, tak, to jest plan w mieście, a nie poza.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarek-Michniak

Ale tutaj... Tak, natomiast to co Pani w tej chwili powiedziała, to tutaj nie ma, tutaj w tym momencie jest teren zdegradowany, w związku z tym jest sytuacja taka, że w momencie, kiedy powstanie plan i zostanie urządzony park, to Państwo jako mieszkańcy odzyskacie te tereny, prawda, które w tej chwili są niewykorzystywane przez mieszkańców, też nie są terenami zielonymi, w związku z tym nie mają charakteru w żaden sposób rekreacyjnego, w związku z tym ja rozumiem, że opracowanie tego planu będzie dla Państwa korzystniejsze, prawda? Zaczęliśmy mówić o tym budynku jednym. Będziecie Państwo składać kolejne uwagi. Ja nie mówię i nigdy nie powiedziałam, że nagle dostaliśmy 3 tysiące, 5 tysięcy, 200, uwag mówiących, że mieszkańcy chcą ten budynek tam, budynek o charakterze kulturalnym, prawda, o funkcji usług kultury, natomiast ten obszar w tych wersjach poprzednich był też większym obszarem, była inna funkcja, była tam dopuszczona funkcja mieszkaniowa, w związku z tym możliwości inwestycyjne w kolejnych wykładanych planach się zmniejszały, i teraz idziemy z taką propozycją, z propozycją tą 6 %, która wydawała nam się, że jest do zaakceptowania przez Państwa. Wyrazicie swoją opinię w uwagach, które wpłyną.

Natomiast ja jeszcze chciałam się odnieść tylko do sprawy zieleni i do Pani wypowiedzi jak gdyby ogólnej. Oczywiście macie Państwo różne przykłady zabudowy różnych terenów i różnych inwestycji, które powstają w mieście. Proszę zauważyć, że gdybyśmy mieli całe miasto pokryte planami miejscowymi, może trochę inaczej by to wyglądało. Większość inwestycji, które są kontrowersyjne dla mieszkańców niestety powstają ciągle jeszcze na warunkach ustalających warunki zabudowy, ale po to, żeby jeszcze chronić te wszystkie tereny zielone, które są w mieście my w tej chwili sporządzamy plan dla 215 terenów, które w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Miasta Krakowa zostały wskazane jako tereny zielone: zieleń nieurzadzona, zieleń urządzona, po to właśnie, żeby zatrzymać presję tą tzw. WZ-tkową, i żeby te tereny nie zostały zabudowane. My z tym planem jesteśmy na takim etapie, że lada moment ukaże się Zarządzenie Pani Prezydent o rozpatrzeniu wniosków do tego planu. I powiem tak, wniosków zostało złożonych 1 200, precyzyjnie nie

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

powiem ile jest wniosków, ale w okolicy 900 jest o to, że na tych terenach zielonych dopuścić możliwość zabudowy. Czyli proszę zobaczyć jaka jest sytuacja, że nie wszyscy mieszkańcy Krakowa, no a zwłaszcza ci, którzy mają swoją własność, chcą tą własność zabudować, w związku z tym tu jest też taka sytuacja, że planistycznie jak gdyby trzeba godzić te interesy. Oczywiście my po to robimy ten plan, tych 215 terenów, żeby uchronić jeszcze to co do tej pory nie zostało zabudowane.

Gość I – p. /.../*

Chciałam tylko, jeśli można, może przenieść troszeczkę dyskusję na też inne tematy, bo czasu jest mało. Chciałam zapytać, bo widzę, że wokół biblioteki też jest zaznaczony teren, który pierwotnie miał być terenem, no tam miał być jakby, ogród literacki to się miało nazywać, tymczasem został tylko fragmencik na środku, natomiast reszta jest rozumie przewidywana pod zabudowę, czy...?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Nie, bo to jest znowu ten przypadek, że macie Państwo tam symbol U ileś, i dla tego symbolu U jest również, który jest brązowym kolorem, czy tam czerwonym, bo tutaj kolory mamy, wskaźnik powierzchni biologicznie czynnej, i jest dokładnie określone, że ten obszar tutaj też nie zostanie nigdy zabudowany.

Gość I – p. /.../*

W tym momencie tam są po prostu parkingi zrobione dla...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Parkingi są bliżej chyba, tutaj.

Gość I – p. /.../*

Tam już teraz wszędzie parkują. Czyli to generalnie zostaje mniej więcej tak jak jest i tam nic nowego się nie będzie pojawiać.

Jeszcze mam pytanie o ten cały kompleks przy dawnym domu handlowym Elefant, czy domu handlowym istniejącym Elefant. To, właśnie to miejsce. Czy tam faktycznie planowany jest ten parking podziemny na 200 samochodów, jak ta sprawa w ogóle wygląda?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

To w tej chwili jest zdaje się pytanie bardziej WZ-tkowe, bo tam były chyba próby procedowania decyzji ustalającej warunki zabudowy. Pani Moniko, a odnośnie planu?

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Jeżeli chodzi o ustalenia projektu planu, to na obszarze tego planu wolno budować parkingi podziemne, tak że jeżeli byłaby taka konieczność, to każdy właściciel budynku, jeżeli ma do tego odpowiedni teren, może parking podziemny zbudować, bo z drugiej strony cierpimy na brak miejsc parkingowych, więc...

Głos z sali

(...)

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale to jest dostępność komunikacyjna, która powinna być określana, lub stwierdzenie braku dostępności komunikacyjnej, na etapie wydawania decyzji, no i pytanie czy ZIKiT powinien

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

tutaj wyrazić zgodę na taką dostępność komunikacyjną skoro, po pierwsze, ul. Krupnicza ma charakter takiej przestrzeni publicznej, czyli raczej ciąg pieszo-jezdny, czyli odchodzimy od komunikacji kołowej, no i tutaj już stanowisko ZIKiT-u, które w moim odczuciu nie powinno wyrazić zgody na budowanie parkingu dla takiej dużej inwestycji jakim jest dom handlowy.

Gość I – p. /.../*

Ale jakby plan zakłada, że parking, który tam powstanie może być dowolnej wielkości, na dowolną liczbę samochodów, nawet jeżeli teoretycznie nie ma do niego dobrego dojazdu, jak to wygląda? Bo z reguły wszyscy się odwołują do planu, prawda, że plan coś dopuszcza albo nie dopuszcza. Ponieważ słyszeliśmy, że tutaj ma być ten parking bardzo duży i faktycznie uciążliwy, bo faktycznie 200 samochodów, no to wiadomo, że jest to spore, będzie do niego tylko wjazd, bo nie może być wyjazdu, bo taki jest układ drogowy, czyli jakby będzie tylko ruch przez ul. Krupniczą ewentualnie, prawda, jak to jest przewidziane po prostu w planie?

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

W ustaleniach planu nie ma tutaj żadnego dystrybuowania wielkością parkingów – mają być zachowane wskaźniki miejsc parkingowych, które są ustalone uchwałą Rady Miasta, i to musi zabezpieczyć każdy inwestor, może to zrobić poprzez zorganizowanie również parkingu podziemnego, tak że nie możemy w prosty sposób zakazać komuś zbudowania parkingu domyślając się jakiś intencji, że w następnej kolejności powstanie tam galeria handlowa czy jakieś...

Głos z sali

(...)

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

To znaczy w ustaleniach planu ona jest wskazana jako zielona aleja z urządzeniem małej architektury i zieleni, natomiast trzeba pamiętać, że zasady organizacji ruchu już samej w sobie, czy jezdnia jest szersza, węższa, czy są tam spowalniacze ruchu, czy ma krawężniki, czy wszystko jest w jednej płaszczyźnie, to są elementy, które są poza ustaleniami planu.

Gość I – p. /.../*

W takim razie, jeśli mogę zadam pytanie. Ja podbijam pytanie Pana i podbijam to co powiedziała /.../*, czyli chciałabym się dowiedzieć kto jest autorem pomysłu, aby zbudować fragment działki od strony Karmelickiej, bo to pomysł rozumiem, że zrodził się u Państwa, i chciałabym wiedzieć kto, że tak powiem, jest autorem tego pomysłu, bo uważam, że mamy prawo wiedzieć? A druga rzecz, absolutnie, to co /.../* chciałam podkreślić, czyli ja... akurat tutaj pan /.../* nie jest obecny, jest Pani /.../*, absolutnie z wszystkich... nie spotkałam się z takim dokumentem, w którym byłoby napisane czy też stwierdzone, że mieszkańcy jakby zgodzili się na to, aby ta działka została zabudowana, i bardzo bym prosiła w takim razie o to, ponieważ już wielokrotnie Pani Wiceprezydent Koterba powoływała się na uzgodnienia tego typu, że jakby, tak jak właśnie Pani tu powiedziała, że mieszkańcy zgodzili się na to, żeby ta działka została zabudowana, to chciałabym jakby dowiedzieć się na jakiej podstawie Pani twierdzi, że tak właśnie się stało.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ja powiem tak. Kto jest pomysłodawcą. Projekt planu jest opracowany w Biurze Planowania Przestrzennego i urbanistki, którzy, tj. zespół urbanistów opracowujących plan, mają jakąś swoją wizję. Ta wizja jest nieraz akceptowana przez Państwa od razu, nieraz jest zupełnie

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

nieakceptowana. I tutaj jest sytuacja taka, że myśmy przedstawili swoją propozycję zagospodarowania tego obszaru, która podlega w tej chwili kolejnej weryfikacji, i tak to wygląda. Są pewne argumenty, które przemawiały też za tym, że taka niewielka zabudowa wzdłuż ul. Karmelickiej może się pojawić. Ja nawet zresztą myślę, że była sytuacja taka, że, nie wiem czy nawet pan... ale może nie będę mówiła nazwisk. Jeżeli mamy jakieś pomysły, które były pokazywane nam, to zaraz Państwu pokażemy, natomiast to jest autorstwo Biura Planowania.

Gość V – p. /.../*

Pani Dyrektor, jest taka rzecz. Ja wszedłem na drogę dojścia kto pierwszy raz powiedział: tu ma być pierzeja. Kto to napisał? Bo my musimy wiedzieć jak powstają złe decyzje. Skoro ich potem nie można zmienić, te złe na dobre, powstrzymać, to musimy wiedzieć gdzie powstają. Ja muszę zapytać tego człowieka skąd mu to do głowy przyszło, czy on w ogóle rozumie sytuację, funkcję lasu, i w ogóle co to jest komfort życia w mieście. I ja do tego dojdę proszę Państwa. Ja ten dokument zdobędę, ja wszcząłem to tutaj z Panią projektantką, prosiłem ja o to, żeby przygotowała, być może przygotowała dziś, ale chyba nie, i ten dokument musimy mieć. Musimy wiedzieć kto zawinił. Koniec z tym, proszę Pani, z takim, z anonimowością przez tworzeniu złych decyzji. Ale mnie coś jeszcze jednego zaniepokoiło, bardziej ogólnego. Pani powiedziała: tyle wniosków o zmianę funkcji tych terenów zielonych na tereny pod zabudowę. Proszę Pani, Państwo reprezentujecie nie tych tysiąc czy ileś tam tych wnioskodawców, tylko całe społeczeństwo Krakowa, i Wy musicie przeciwstawić egoistycznym interesom tych ludzi, tych interesów, interes Krakowa, mało tego, przyszłych pokoleń. Wy musicie o to zadbać. Gdybyście mieli te pryncypia, to powinniście mieć takie pryncypia, które mamy i tak musi być, ale nie macie pryncypiów.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale ja Panu absolutnie nie powiedziałam, że te wnioski zostały rozpatrzone pozytywnie, bo...

Gość V – p. /.../*

Ale ja widzę Pani bezradność.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ja wręcz odwrotnie, chciałam powiedzieć, może nie skończyłam tego, że wnioski te zostały nieuwzględnione przez Prezydenta, po to właśnie, żeby jeszcze chronić pozostałości terenów zielonych.

Gość V – p. /.../*

(...) ktoś przy jakiejś ulicy broni, mówi: no nie, proszę o budowę, ale innego terenu już nie będzie bronił, bo powie, jak u mnie... niech sobie tam gdzie indziej budują.

Ja dziękuję za to, że Państwo mi daliście tu powiedzieć bardziej ogólnie, bo ja jestem człowiek, jak by to powiedzieć, z innego terenu, i nie interesuję się za bardzo konkretnymi tam punktami na tym planie. Staram się zawsze wypowiedzieć, stworzyć zasady tworzenia projektowania, planowania. Staram się przekazać swoją wiedzę, swoje przemyślenia urzędnikom i robię to konsekwentnie od wielu lat, Pani Dyrektor wie o tym. Dziękuję za wysłuchanie i żegnam się z Państwem. Kto chce ten dokument poznać, bo ja go zdobędę, to chętnie się podzielę (...)

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Dziękujemy za wypowiedź.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Gość VI – p. /.../*

/.../*: Ja reprezentuję mieszkańców ul. Rajskiej, jesteśmy spółdzielnią mieszkaniową, dysponujemy budynkiem Rajska 10A. Tutaj dyskusja skupia się na problemie parku, ja chciałem zapytać o inną rzecz, mianowicie o par. 11 ust. 7 planu, który zakłada, że budynek Raska 10A jest dobrem kultury współczesnej, w związku z tym nakłada się na nasz budynek szereg ograniczeń, i tak jest od początku, już od Studium, mianowicie zachowanie bryły, detalu budynku, zachowanie dachu jednospadowego, co jest niezrozumiałe dla nas w sytuacji, kiedy wszystkie dachy w okolicy mają charakter dwuspadowy. Chciałem zapytać na jakiej podstawie, no jest to plomba z lat 60-tych, jest to uznawane za dobro kultury współczesnej, i nakłada się na nas nieproporcjonalne ograniczenia, które ograniczą nam funkcję użytkową tego budynku, w którym żyją ludzie, mianowicie nie będziemy mogli zagospodarować poddasza, zwłaszcza w sytuacji, kiedy weszły od początku roku nowe warunki techniczne, i strych, które mamy jako lokal użytkowy bez podniesienia lekkiego stropodachu, nie będzie mógł być użytkowany jako lokal mieszkalny, co determinowało właśnie postanowienie takich ograniczeń. My się z tym od początku nie zgadzamy, wnosiliśmy tu szereg uwag. Uważamy, że nie jest to budynek unikatowy i lekkie zmiany konstrukcyjne dachów nie zaburzyłyby charakteru ul. Rajskiej – takiej jest tutaj moje pytanie.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

Budynek ten został wskazany w Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Miasta Krakowa jako dobro kultury współczesnej. Na terenie całego miasta takich obiektów nie jest wskazanych zbyt wiele, jest ich sporo. Tak jak sama nazwa wskazuje, dotyczą one obiektów, które mają charakter zabudowy współczesnej, i są warte tego, aby charakter swój zachowały, stąd też w ustaleniach projektu planu nie ma możliwości przekształcania bryły tego budynku. Jeżeli ma pozostać w swoim charakterze, chroniony jako dobro kultury współczesnej, to nie powinien być zmieniany. Jego dach jednospadowy również między innymi świadczy o pewnej historii, w której on był projektowany. I to, że w sąsiedztwie budynki mają dachy dwuspadowe, to wynika z faktu, że budynki w sąsiedztwie były budowane wcześniej, są budynkami, które historycznie mają głębsze korzenie, natomiast ten budynek ma dach taki jak został mu zaprojektowany w czasie, kiedy sporządzano taki projekt, i potem wzniesiono ten budynek, wobec tego jako wart chronienia, pierwsze, został wskazany w Studium, a w projekcie planu mamy obowiązek te ustalenia ze Studium kontynuować.

Gość VI – p. /.../*

Myśmy tutaj chcieli podnieść, że te ograniczenia, które, zwłaszcza ochrona detalu, są dla nas nieproporcjonalne, komplikują remonty termomodernizacyjne, których ten budynek potrzebuje – ocieplenia, remontu elewacji, i od początku się z tym nie zgadzamy – uważamy, że to jest błędna decyzja.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale to są korzyści i uciążliwości związane z tym, że dany budynek jest wskazany jako taki, który ma wartości...

Gość VI – p. /.../*

Natomiast należy uwzględnić, że jest to zwykły budynek mieszkalny i komfort życia mieszkańców powinien tu przeważać.

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale jak Pan widzi, dla Państwa, a z jakiegoś powodu został potraktowany jako dobra architektury współczesnej.

Bardzo prosimy, kto następny?

Gość I – p. /.../*

Przepraszam, jeszcze moje pytanie brzmi, ponieważ z informacji medialnych, mam taką informację, że Państwo nie będziecie się odwoływać od decyzji Wojewódzkiego Konserwatora zabytków, czyli akceptujecie.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Zażalenie można złożyć.

Gość I – p. /.../*

Proszę?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Zażalenie.

Gość I – p. /.../*

Przepraszam bardzo. Zażalenie. Czyli rozumiem, że nie złożycie Państwo zażalenia na tą decyzję, która jak tutaj powiedzieliśmy sobie wszyscy jest dosyć...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

To znaczy my tutaj mamy sytuację taką, że my mamy pozytywne uzgodnienie, no bo proszę zauważyć, że to jest w ten sposób zrobione, że ono jest... więc gdybyśmy mogli się zażalić to na to poprzednie ewentualne, natomiast, oczywiście, rozważaliśmy taką możliwość, tylko proszę zauważyć, że wtedy myślę, że mamy 2 lata, bo to idzie do rozpatrzenia w Warszawie, a poza tym...

Gość I – p. /.../*

Czyli jakby Państwo wybraliście mniejsze zło, tak można zrozumieć.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

No bo uważaliśmy, że tak to mamy szansę iść dalej z planem, a tak to znowu stoimy. A poza tym to nie wiem czy z punktu widzenia konserwatorskiego akurat by była sytuacja taka, że nie zostałyby podtrzymane stanowisko Wojewódzkiego, bo to jest ochrona obiektów zabytkowych, i w związku z tym wyższa instancja może by podtrzymała stanowisko.

Gość I – p. /.../*

Bo rozumiem, że ustalenia miasta na początku były inne, i tak jak twierdzi Konserwator Zabytków, na podstawie jak rozumiem właściciela, który złożył wniosek o wymianę drzew przy Czarnowiejskiej, Konserwator zmienił zdanie i stwierdził, że jeśli drzewa mają być wymienione, no to równie dobrze lepiej jest odbudować budynek magazynów, i to jakby w tym momencie wygląda tak, że deweloper złożył w okresie, kiedy jest plan jakby na nowo tworzony, w tym momencie deweloper składa do Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, no bo cały kompleks jest wpisany do rejestru, składa wniosek o wymianę drzew, w tym momencie jest to pretekstem de facto dla Konserwatora Zabytków, aby zmienić decyzję, która wcześniej jak rozumiem była podjęta, bo przecież i Łukasz, i Edyta byli osobiście na

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

spotkaniu u Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, który potwierdził, że cała zieleni zostaje przy Czarnowiejskiej, więc...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

W prasie to też zostało potwierdzone, bo już nie chcę mówić, tak jak mówiłam na początku, że nasze ustalenia tu urzędowe też takie były.

Gość I – p. /.../*

Więc były takie ustalenia, i nagle pod wpływem wniosku złożonego przez dewelopera plan się zmienia, no bo Państwo musieliście... Tak, inwestora, przepraszam. Państwo musieliście uwzględnić wniosek Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, a więc wniosek jest prosty, tak. No wniosek jest taki, że to inwestor decyduje o tym w tym momencie jak wygląda plan.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale widzicie Państwo, my jesteśmy bezsilni w takiej sytuacji. Co my możemy zrobić? My nie możemy dalej iść z planem, jeżeli nie mamy uzgodniłą pozytywnego Konserwatora.

Gość VI – p. /.../*

Ja mam jeszcze pytanie właśnie odnośnie tego budynku, ponieważ...

Głos z sali

(...)

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tylko... no to mogliśmy się poprzednio...

Głos z sali

(...)

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

No właśnie, no właśnie.

Głos z sali

(...)

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak, właśnie.

Gość VII

Odnosnie tego budynku jeszcze. Wszędzie w dokumentach jest informacja, że on był jako budynek dwukondygnacyjny, tymczasem jest zezwolenie na zabudowę powyżej 11 m, a 2 kondygnacje wydaje mi się, że to jednak jest dużo mniej niż 11 m.

Główny projektant planu, Biuro Planowania Przestrzennego – p. M. Antoniuk

11 m do kalenicy.

Gość VII

Aha, w ten sposób. Bo pytanie czy są jakieś informacje jak wyglądał ten budynek, czy wiemy jak on wyglądał. Skoro Konserwator chce go odtworzyć, czy on rzeczywiście był taki jak

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

teraz planujemy, czy on może być mniejszy, bo z tego co ja kojarzę, to funkcjonują tylko jakieś zdjęcia i to wyglądało jak jakieś baraki drewniane, a nie budynek murowany nawet.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale to musicie Państwo już pukać trochę do innych drzwi, do tych drzwi, gdzie jest merytoryczny problem.

Gość VII

Dobrze.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

My chyba jeszcze chcemy pokazać Państwu tą... z czego to się m.in. bierze. Chcemy pokazać projekty, które się pojawiały na etapie sporządzania planu miejscowego.

Głos z sali

(...)

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

No tak, ale to są też te głosy w dyskusji. Chodzi nam tylko o to, żebyście Państwo naprawdę nie wyciągali takich wniosków, że tutaj Urząd na złość komuś, i koniecznie chce, żeby tam jednak powstawała jakaś zabudowa. No były różne koncepcje, były różne projekty, które też zakładały możliwość niewielkiej zabudowy na obszarze.

Gość VII

Tak, ale wszystkie te koncepcje tak naprawdę są wynikiem tego, że to była zawsze próba jakiegoś wyszarpywania terenu na etapie planowania, więc te koncepcje są dostosowywane de facto do tego co Urząd przedstawiał. Gdyby nie było na początku koncepcji zabudowy od strony ul. Karmelickiej, to społeczne koncepcje tego parku byłyby również otwarte. Natomiast tu była walka zarówno, żeby nie domykać pierzei od strony Karmelickiej, jak i również z tym IPN-em. Na konferencji prasowej pamiętam Pani Koterba powiedziała, że de facto ona jest z takiej szkoły, z której wynika, że trzeba pierzeje domykać, i tak będzie i koniec. I na tym, że tak powiem, poziom argumentów się skończył, tak, de facto. I teraz mamy do wyboru, albo nie zgłaszamy zbyt wielu uwag i ten plan przechodzi, albo z kolei znowu zgłaszamy uwagi, to wydłuża pracę nad planem, natomiast ja np. w trybie dostępu do informacji publicznej nie dostałem takiej informacji jakie są WZ-uki, które np. poprzez wydłużenie pracy, poprzez, nie wiem, czwarte wyłożenie planu, np. mogą wejść w życie, tak, bo teraz są zawieszony niektóre WZ-uki, zapewne w związku z tym, że trwają prace nad planem, ale jak wiemy to zawieszenie trwa 9 miesięcy, więc jeśli teraz, pytanie, czy możemy uzyskać taką odpowiedź jakie to są WZ-uki i czego dotyczą, jeśli byśmy np. zaczęli walczyć o to, żeby nie zabudowywać jednak tej działki od strony Karmelickiej, bo to też nie o to chodzi, żeby w tym momencie walczyć o ten budynek, a okaże się, że w innym miejscu wejdzie WZ-uka, która pozwoli na dużo bardziej drastyczną zabudowę.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Zawsze jest taka obawa, że na obszarze będą szły i WZ-uki, a za tym pozwolenia na budowę, i tutaj mówimy niby o obszarze 20 ha, ale jest mnóstwo kamienic, które są rozbudowywane, no i to jest fakt, no jeśli będzie w nieskończoność plan opracowywany. Natomiast ja myślę jeszcze tak, może błędnie, może znowu Państwo źle odczujecie moje intencje, że jest to działka co by nie powiedzieć gminna, więc jeżeli cokolwiek by się z tą działką działo, że np. Prezydent chciałby sprzedać kawałek, to po pierwsze, wydzielenie musi nastąpić, a potem

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

Rada Miasta Krakowa musi wyrazić zgodę na sprzedaż, więc nie może sobie też tak sam. Może być też taka sytuacja, że plan uchwalony w takiej formie, z tym terenem tam inwestycyjnym, niewielkim, jednak wchodzi w życie, no a Państwo na następnym etapie, mieszkańcy poprzez swoich radnych pilnujecie, no bo każda sprzedaż jest ręką do góry. Musicie Państwo rozważyć co jest lepsze dla terenu. A poza tym jest sytuacja też taka, że Państwa nie satysfakcjonuje, że cały obszar nie jest zielony, ale w momencie, kiedy będzie uchwalony plan, to mogą się rozpocząć prace związane z zagospodarowaniem tego terenu i ze stworzeniem parku, prawda, a tak... ale to już od Państwa zależy. Proszę się odnieść do tych propozycji w tej chwili na etapie wyłożenia, jeżeli Państwo nie akceptujecie, proszę złożyć uwagi i Prezydent się będzie zastanawiał kolejny raz.

Gość I – p. /.../*

Ja mam tylko takie ostatnie pytanie. Czy gdyby jakimś cudem zdarzyło się, że Wojewódzki Konserwator Zabytków ponownie zmieni zdanie, bo zmieniał już kilka razy, więc dlaczego by nie miał zmienić po raz kolejny, to czy to wiąże się wtedy z kolejnym wyłożeniem planu?

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak, z kolejnym wyłożeniem. Nawet jeżeli wrócimy do wersji poprzedniej...

Gość I – p. /.../*

Nawet jeśli by zmienił zdanie.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Tak. Kolejne wyłożenie 3 miesiące co najmniej, bo proszę jeszcze zauważyć, że oczywiście są pewne terminy, ale te terminy są nieraz też przedłużane, w związku z tym dostajemy np. uzgodnienie w ostatnim dniu, bo można by dostać w pierwszym dniu, więc to wszystko się przeciąga, no i mamy taki efekt, że od 2014 r., dzisiaj, no niby tutaj jest wrzesień, więc mamy 3,5 roku, kiedy robimy tak niewielki plan.

Pani zdaje się chciała jeszcze, tak?

Głos z sali

(...)

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

A możemy prosić o przedstawienie się i...

Gość VIII – p. /.../*

Interesuję się tą sprawą...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Bardzo prosimy o przedstawienie się.

Gość VIII – p. /.../*

/...*. Jak każdy obywatel Krakowa interesuję się bardzo tą sprawą z uwagi na braki dużej zieleni w Krakowie, z uwagi na ograniczenie plant z różnych powodów, słusznych zresztą, w związku z tym miasto powinno szczególnie zadbać. I chciałabym zauważyć to, że Urząd, który tak pracuje, jak tu mieliśmy przedstawione przez tego Pana, stawiający sprawę tak, że coś zostało uzgodnione nie wiemy z kim, stawia Prezydenta w bardzo niekorzystnej sytuacji wobec obywateli, w sytuacji konfrontacyjnej, bo w tej chwili tak wygląda postawa obywateli,

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

że oni ze sobą bardzo współpracują i bardzo łatwo czemuś co się nie podoba, sprzeciwiają się. Obecne czasy sprzyjają takiemu rozwojowi postawy obywatelskiej, wobec tego chcę przekazać to, jaką prośbę do Urzędu Miasta, aby wokół tego pomysłu parku miejskiego, aby nie konfrontowały te urzędy obywateli z Prezydentem, bo to nie jest nikomu potrzebne. Dziękuję bardzo.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Dziękujemy. Czy ktoś z Państwa jeszcze chciałby zabrać głos? Bo jeżeli nie, to będziemy pomału kończyć. Ja przypomnę pewne jeszcze terminy, bo to wyłożenie będzie trwało do 25 stycznia. Możecie Państwo ze wszystkimi materiałami, które są wykładane do publicznego wglądu zapoznać się w Biurze Planowania Przestrzennego, gdzie projektant będzie do Państwa dyspozycji w poniedziałki, wtorki, czwartki, piątki między godz. 8.00 a 10.00, we środy między godz. 13.30 a 15.30. Wszystkie materiały są na stronie BIP-owskiej Urzędu Miasta Krakowa, dostępne dla Państwa przez całą dobę. Natomiast jeszcze istotna rzecz, uwagi do tego projektu planu należy składać w nieprzekraczalnym terminie do 8 lutego, i Prezydent rozpatrzy je w terminie do 21 dni, wtedy sposób rozpatrzenia ukaże się tak jak zawsze, na stronie też Biura Planowania Przestrzennego i tam Państwo możecie znaleźć sposób rozpatrzenia każdej z uwag. Ja dzisiaj bardzo... Pani jeszcze chciała zadać pytanie?

Głos z sali

Chciałam się zapytać, dlaczego po pierwsze, spotkanie nie jest w godzinach dostępnych dla osób pracujących, po drugie, dlaczego nie ma możliwości zapoznania się też (...) 17.00, 18.00, o której ludzie, mieszkańcy mogliby wrócić po pracy – to jest duże ograniczenie. Ja np. wzięłam urlop, tak, miałam motywację, żeby się z Paniami spotkać, ale no to jest duże ograniczenie dostępności do konsultacji, i też do konsultacji z projektami, bo niektóre projekty by miały taką możliwość, że jeden, dwa dni, kiedy można było przyjść w takich godzinach popołudniowych, późno.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Prosta sprawa, no Urząd, pracownicy Biura pracują do godz. 15.30, no i my mamy i tak przedłużone godziny pracy. Dzisiaj jesteśmy właśnie po godzinach pracy. Planów jest w tej chwili opracowanych 69. No proszę zauważyć, że to się nakłada, no i chociażby ze względów też takich organizacyjnych. A poza tym, myślę, że jeżeli ktoś z Państwa chce się indywidualnie spotkać, no to dzwoni, no bo tutaj macie Państwo numer telefonu do Biura, jeżeli będzie taka potrzeba, że ktoś się chce indywidualnie spotkać, to proszę zadzwonić i, nie wiem, ja wskażę pracownika, który po godzinach pracy zostanie i się z Państwem spotka, żeby wyjaśnić pewne sprawy. Poza tym jeżeli są jeszcze jakieś sprawy, w których Państwo chcecie się spotkać niezależnie od dyskusji publicznej, tylko w Biurze umówić się na spotkanie, w mniejszym lub w większym gronie, oczywiście wolimy wtedy, żebyście Państwo wybierali swoich reprezentantów, no to w każdej chwili jesteśmy do Państwa dyspozycji, proszę zadzwonić do sekretariatu i umówimy takie spotkanie, oczywiście spotkanie chętnie w godzinach pracy, ale jeżeli jest sytuacja taka, że Państwo jako grupa będziecie się chcieli spotkać, to możemy umówić w Centrum Dialogu Miejskiego przy ul. Brackiej 10, i możemy tam też zorganizować jakieś spotkanie.

Dziękuję Państwu bardzo za poświęcony czas.

Głos z sali

(...) duże zainteresowanie tym planem, powiedzieliście o liczbie uwag i o petycji, to ja mam bardzo dużo zgłoszeń osób, które chciałyby być na tym spotkaniu, ale naprawdę godz. 15.00

**DYSKUSJA PUBLICZNA NA TEMAT PROJEKTU MIEJSCOWEGO PLANU
ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU
„REJON ULICY RAJSKIEJ”, 4 stycznia 2018 r.**

dla bardzo, bardzo dużej grupy mieszkańców jest po prostu... To znaczy, jaki sens mają konsultacje społeczne organizowane w godzinach, kiedy ciężko jest na nie przyjść.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Proszę jeszcze... na nasze usprawiedliwienie powiem tyle. My wynajmujemy salę w magistracie, i też jesteśmy uzależnieni od tego w jakie godziny...

Głos z sali

(...) natomiast chodzi mi tylko o to, że to... Wiem, że jest 69 planów, ale bardzo niewielka, no (...) to jest takie zainteresowanie jak ten plan, i...

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

To by się Pani zdziwiła, bo powiem szczerze... Oczywiście, ten plan na pewno jest bardzo istotny i się absolutnie z Państwem zgadzam, natomiast tak został wskazany nam termin. Ja zostałam poinformowana, że sala, że różne inne okoliczności, no i mieliśmy dzisiaj spotkanie. Jeżeli jest potrzeba to proszę, możemy zorganizować jeszcze spotkanie w Centrum Dialogu. Natomiast myślę... no jak Państwo chcecie.

Głos z sali

(...)

Głos z sali

Mieszkańcy chcieliby to uzgodnienie zobaczyć.

Dyrektor Biura Planowania Przestrzennego – p. B. Kaczmarska-Michniak

Ale które... Proszę Panią, jest do dyspozycji, jeżeli Pani ma... Po pierwsze, że było wyświetlane, było czytane, a poza tym jeżeli ma Pani ochotę, to bardzo proszę podejść i pokażemy Pani to całe uzgodnienie. Chyba nie ma wątpliwości, że to uzgodnienie jest, bo nikt z Państwa tego nie kwestionował.

Dziękuję bardzo.

Na podstawie nagrania,

stenogram wykonała:

Monika Sobieraj

* wyłączenie jawności w zakresie danych osobowych; na podstawie art. 1 i 6 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926 z późn. zm.); jawność wyłączył Tomasz Gdula - Biuro Planowania Przestrzennego UMK